

Recenzja

W przewodzie doktorskim mgr Anny Ostrowskiej w dziedzinie sztuk muzycznych, dyscyplinie dyrygentura, prowadzonym przez Radę Wydziału Kompozycji, Interpretacji, Edukacji i Jazzu Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

I. Dane o kandydatce

Mgr Anna Ostrowska jest absolwentką Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuki Muzycznej. Dyplom magisterski otrzymała w 2011 roku z oceną *celujący*, kończąc studia dyrygenckie u prof. Aleksandry Paszek-Trefon. W tym samym roku została absolwentką studiów II stopnia na kierunku Kompozycja i Teoria Muzyki w specjalności Rytmika i przedmioty teoretyczno-muzyczne, uzyskując *bardzo dobry* jako ocenę dyplomową. Swoje umiejętności poszerzała uczestnicząc w licznych kursach mistrzowskich zyskując dodatkową wiedzę zwłaszcza z zakresu umiejętności pedagogicznych oraz dyrygenckich.

W 2007 roku została zatrudniona w Przedszkolu Katolickim im. Św. Rodziny w Bielsku-Białej uzyskując stanowiska nauczyciela zajęć muzyczno-ruchowych. Kolejną podjętą przez nią pracą było akompaniowanie i prowadzenie Chóru Męskiego *Harfa* działającego przy Miejskim Domu Kultury w Bielsku-Białej. Posiadając odpowiednie uprawnienia rozpoczęła (od 2011 roku) współpracę, jako nauczyciel, ze śląskimi szkołami muzycznymi i ogólnokształcącymi m.in. w Bielsku-Białej, Cieszynie. Zdobyte doświadczenie wykorzystała prowadząc zajęcia z czytania partytur, czytania partytur z grą *a vista*, chóru, prowadzenia zespołów i dyrygowania. Zatrudnienie w katowickiej Uczelni kontynuuje do dnia dzisiejszego. Swoją działalność artystyczną, na poziomie uczelnianym, realizuje z Chórem Mieszanym Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach.

Mgr Anna Ostrowska-Hołowiecka aktywnie uczestniczy w amatorskim ruchu chóralnym pełniąc funkcję dyrygenta Chóru Męskiego *Harfa*, działającego przy Miejskim Domu Kultury w Bielsku-Białej.

Jest aktywnym pedagogiem o bogatej działalności dydaktycznej na niemal wszystkich poziomach edukacyjnych. Prowadzi zajęcia rytmiki w placówkach przedszkolnych, jest nauczycielem w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki, w Szkole Podstawowej nr 2 Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku - Białej, Diecezjalnej Szkole Organistowskiej - Szkole Muzycznej II stopnia w Bielsku- Białej. Jest także współorganizatorem i jurorem Śląskiego Festiwalu Chórów Szkół Muzycznych I i II stopnia, jak również jurorem w Komorowickim Przeglądzie Kolęd i Pastoralek oraz Przeglądzie Piosenki RETRO organizowanym przez Miejski Dom Kultury w Bielsku – Białej, Dom Kultury w Komorowicach.

Aktywna działalność artystyczna, pedagogiczna i organizatorska mgr Anny Ostrowskiej-Hołowieckiej dają obraz całokształtu zaangażowania jej w tworzenie wartości kulturowych dla środowiska studenckiego i uczniowskiego.

II. Ocena pracy doktorskiej

Pracę doktorską w przewodzie Pani mgr Anny Ostrowskiej stanowi dzieło artystyczne będące nagraniem audio (płyta CD) zatytułowanym *Pejzaż muzyczny paleta współbrzmień* (pisownia oryginalna z książeczki dołączonej do płyty), oraz opisu dzieła artystycznego, zatytułowanego: *Pejzaż muzyczny jako sztuka korelacji słowa, dźwięku i obrazu na przykładzie wybranych dzieł muzyki chóralnej kompozytorów polskich*.

W realizacji dzieła artystycznego udział wzięły następujące zespoły chóralne: Chór Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach – chór kameralny, Chór Dziecięcy *Minorek* z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Grzegorza Fitelberga w Chorzowie, Chór Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach – chór żeński, Chór Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach – chór męski, Chór Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach – chór mieszany.

Prezentowane nagranie tworzy zbiór kompozycji chóralnych nawiązujących do myśli przewodniej, stanowiącej temat pracy doktorskiej – pejzażu muzycznego jako sztuki korelacji słowa, dźwięku i obrazu. Twórcami, których utwory zostały wykorzystane są: Jan Fotek, Józef Świder, Andrzej Mozgała, Andrzej Koszewski, Henryk Mikołaj Górecki, Romuald Twardowski, Edmund Maćkowiak, Jan Wincenty Hawel (podaję wg uszeregowania kompozycji na nagraniu).

Czytelnie i interesująco graficznie wydana książeczka (booklet) zawiera: krótki, wprowadzający opis zawartości płyty, jego autorką jest doktorantka, zwięzłą informację o kompozytorach i ich utworach (autor Bartłomiej Barwinek), informację o zespołach uczestniczących w nagraniu, notkę biograficzną dyrygentki, podziękowania osobom, które wsparły swą wiedzą i działaniem nagranie, informację o miejscu i czasie realizacji nagrania, notkę o realizatorach, autorach zdjęć i wydawcach płyty, wykaz utworów oraz wykonawców. Całość tekstu uzupełniona została pięknymi fotografiami autorstwa Anny Ostrowskiej przedstawiającymi widoki natury.

Nagranie otwiera kompozycja Jana Fotka *Do gór i lasów* – utwór utrzymany w stylizacji neorenesansowej. W swojej interpretacji dyrygentka jednoznacznie uwypuklała elementy nawiązujące do stylistyki tego okresu, umiejętnie wykorzystując konstrukcję faktury utworu oraz jego quasi renesansową melodykę i harmonikę. Przyjęcie takiej zasady pozwoliło na proste, co za tym idzie najskuteczniejsze i najpełniejsze wyrazowo, zaprezentowanie materiału muzycznego w nieskazitelnej, wolnej od nadinterpretacyjnych naleciałości, warstwie muzycznej. Zawarta w niej myśl kompozytorska została przedstawiona w formie czystej i jednocześnie pełnej surowego wyrazu. Wyrównane brzmienie chóru w dobrze ustalonych proporcjach (zwłaszcza we fragmentach dialogowanych: głosy męskie – głosy żeńskie) pozwoliło na uzyskanie spójności formy o niezwykle interesującej kolorystyce brzmień przebiegających w zróżnicowanych rejestrach barwowych. Dobra intonacja, kontrasty dynamiczne, czytelność tekstu to niewątpliwie walory wykonania stanowiące efekt pracy dyrygentki. Umiejscowienie kompozycji jako pierwszej w programie płyty odebrałem jako formę wstępu do opowieści o widokach przyrody przełożonych na dźwięki.

Drugą kompozycją prezentowaną na nagraniu jest Józefa Świdra *Nad wodą wielką i czystą*. Katowicki twórca to nie pierwszy kompozytor wykorzystujący mickiewiczowski tekst z *Liryków lozańskich*, przed nim czynili to Ignacy Jan Paderewski i Stanisław Wiechowicz w cyklu *Pieśni mickiewiczowskich*. Kompozycja Józefa Świdra ujmuje jednak odmiennie materię muzyczną w swojej dźwiękowej strukturze. Jeżeli u Paderewskiego i w jego wiechowiczowskim opracowaniu chóralnym tekst traktowany jest narracyjnie, to w kompozycji Świdra podkreślone

zostały warstwą dźwiękową zawarte w nim elementy dramatyczne. Dyrygentka umiejętnie buduje w swojej interpretacji różne barwy napięć harmonizujących wzajemnie w strukturze słownej i muzycznej. Zespół chóralny elastycznie poddaje się tej idei tworząc przekonujący artystycznie wizerunek muzyczny *lozańskiego liryku*. Jediną drobną niedoskonałością jest małe skonstrastowanie artykulacyjne poszczególnych fragmentów, zwłaszcza w początkowych fragmentach utworu, kiedy przyjmuje on kotysankowy charakter. Jestem przekonany, że wyraźniejsze zróżnicowanie artykulacji jeszcze bardziej pomogłoby w uzyskaniu czytelniejszego odbicia warstwy słownej w muzycznej.

Kolejny utwór na płycie doktorskiej mgr Anny Ostrowskiej to kompozycja Andrzeja Mozgały – *Prośba o wyspy szczęśliwe*, do tekstu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Kompozycja o zróżnicowanej kolorystyce, operująca w pierwszej części trzema planami dźwiękowymi: sopranowym, altowo-tenorowym i basowym. Dyrygentka niezwykle plastycznie ukształtowała na nagraniu ich odrębność, pokazując jednocześnie zachodzące w nich relacje priorytetu melodycznego poszczególnych głosów i równolegle występującej warstwy akompaniamentu. Cennym dla czytelności odbioru kompozycji jest wypracowanie czytelności tekstu w każdej płaszczyźnie (duża w tym zasługa bliskiego ustawienia mikrofonów podczas nagrania), co pozwala słuchaczowi łatwo kojarzyć muzykę z poszczególnymi nawet słowami wiersza. Podobne wrażenia towarzyszą wysłuchiowaniu odcinka zamykającego utwór, skonstruowanego przez kompozytora dokładnie jak części pierwszej. Odcinek środkowy, o fakturze homofonicznej, odmiennej od użytej w częściach pozostałych zmienia nastrojowość i koloryt brzmienia zespołu. Wzajemna zależność wszystkich głosów budująca konstrukcję harmoniczną tego fragmentu została wyeksponowana (i takie zapewne było zamierzenie dyrygentki) jako przebieg narracyjny, tworzący nostalgiczny obraz snu i jego konsekwencji. Budowanie kulminacji zawieszonymi napięciami to doskonały pomysł interpretacyjny, który wcielony w życie przez dyrygentkę stworzył niepowtarzalną atmosferę wykonania.

Następna kompozycja w prezentacji nagraniowej to Andrzeja Koszewskiego *Piosenka o królach*, ze zbioru *Zakłęcia*. Dyrygentka trafnie, moim zdaniem, odczytała intencje kompozytora, budując nastrojowość tej chóralnej miniatury napięciem ciszy w pauzach. Chór dziecięcy *Minorek* z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Grzegorza Fitelberga w Chorzowie elastycznie poddał się sugestiom artystycznym doktorantki i realizując jej wizję wykonawczą zbudował niezwykle spójną w wyrazie i formie, skonstrastowaną w kulminacjach interpretację tego muzycznego drobiazgu. Słuchając nagrania wyczuwa się w brzmieniu wielkie skupienie chórzystów, co pozostaje w ścisłej korelacji z realizacją wizji artystycznej doktorantki. Cieszy również sięgnięcie przez nią do doskonałej kompozycji „uczącej” młodzię głębokiego przeżywania muzyki.

I znów w zestawie prezentowanych na płycie utworów pojawia się kompozycja Józefa Świdra – *Poranek* ze zbioru *Rymowanki* na chór dziecięcy a cappella. Pełna melancholijnego liryzmu z kulminacją w środkowym fragmencie. Dyrygentka poprowadziła utwór scalając jego motywy w jedną, logicznie zbudowaną konstrukcję, opartą o typową strukturę rozplanowania napięć, gdzie kulminacja staje się wynikiem wzrostu napięcia prowadzącego do najwyrazistszego emocjonalnie fragmentu, po którym następuje stopniowy powrót do początkowego charakteru. Zespół chórny *Minorek* z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Grzegorza Fitelberga w Chorzowie doskonale zrealizował zamysł interpretacyjny dyrygentki.

Szkoda, że zespół dziecięcy zaprezentowany został na nagraniu w kompozycjach lirycznych i nie miał możliwości zabłysnąć młodzięcą witalnością i energetyką, tak charakterystyczną dla swojego wieku.

Następną kompozycją umieszczoną na płycie doktorskiej mgr Anny Ostrowskiej to dwie kompozycje Henryka Mikołaja Góreckiego – *Rok i bieda* oraz *Ptasie plotki* z op. 33 na chór głosów równych. Nagrania dyrygentka dokonała z zespołem chóru żeńskiego Akademii

Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Frapująca w wykonaniu pierwszej pieśni (podobnej stylistycznie do dwóch poprzednich kompozycji, co sprawia wrażenie pewnej monotonii przy przesłuchiwaniu płyty) jest niezwykła dokładność jednoczesnego wypowiedzienia spółgłosek. Zachowując, dzięki takiej realizacji, idealne „stawianie” pionów akordowych dyrygentka uzyskała rzadko spotykaną precyzję i czytelność warstwy tekstowej. Ścisłe wytrzymywanie długich wartości rytmicznych pozwoliło uzyskać w utworze klimat nostalgiczno-liryczny odwzorowujący dokładnie w warstwie muzycznej tekst literacki, do którego powstała kompozycja. W swojej interpretacji mgr Anna Ostrowska starała się konstruować poszczególne zwrotki jednym ciągiem dynamicznym. Pozwoliło to na uzyskanie przebiegu kulminacyjnego zespalającego wszystkie odcinki utworu w jednorodną całość.

Drugi utwór Henryka Mikołaja Góreckiego – *Ptasie plotki* to żywa, pełna energetyki miniatura chóralna, w której prowadzenie frazy dyrygentka formowała dwuelementowo – opierając się na konstrukcji linii melodycznej, oraz uwzględniając akcentację słowną. Pozwoliło to na krystaliczną przejrzystość przebiegów napięciowych, układając je w formie pulsującej struktury budującej i rozładowującej ciągi kulminacyjne. Całość zrealizowana w pięknie brzmiącym zespole chóralnym o ciepłej, jednorodnej barwie, niezwykle pieczołowicie eksponującym tekst pieśni. Umieszczenie utworu w programie płyty spowodowało ożywienie jej charakteru w kontekście wcześniej prezentowanych kompozycji o charakterze liryczno-melancholijnym.

Następnym utworem na nagraniu to, również w wykonaniu chóru żeńskiego Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, kompozycja *Świt* ze zbioru *Dwóch pieśni żartobliwych* Romualda Twardowskiego na chór żeński lub chłopięcy. W utworze tym kolejny raz dyrygentka i zespół zaprezentowali doskonały warsztat wykonawczy. Świetna precyzja, intonacja, różnorodna artykulacja, wyrównana emisja wszystkich głosek to niewątpliwe walory wykonania. Koncepcja interpretacyjna stara się podkreślać związek wątku literackiego, którego twórcą jest Julian Tuwim, z elementami muzycznymi, ilustrującymi istotne elementy tekstu. Dyrygentka posługuje się w osiągnięciu tego celu różnymi rodzajami artykulacji, zmienną dynamiką, elementami agogicznymi, umiejętnie wykorzystuje fakturę do budowania odpowiedniej nastrojowości. Całość sprawia bardzo pozytywne wrażenie dopracowanego w najdrobniejszych szczegółach, zadbanego w najmniejszych detalach wykonania.

Kolejny utwór nagrania to, jak poprzednie, Romualda Twardowskiego miniatura *Nim przyjdzie wiosna*. Kompozycja powstała do poezji Jarosława Iwaszkiewicza, w której subtelny dobór słów tworzy nastrojową narrację przełożoną przez kompozytora na dźwięki muzyki. Samo nagranie, tym razem, nie zachwycało jak w przypadku poprzednich utworów. Może zbyt młode, jeszcze „nieustawione” głosy, może niezbyt trafne odczytanie intencji kompozytora spowodowały, że zapis tej kompozycji odebrałem inaczej. Zespół chóralny często śpiewa „jasną” barwą, „nieprzykrytym” emisyjnie głosem (jest to zauważalne zwłaszcza w barwie samogłosek „a” i „e”), brak alikwotów tworzących charakterystyczne brzmienie głosu basowego zniekształca szlachetność barwy zespołu. Dodatkowo zbyt swobodne, przez dyrygentkę, potraktowanie znaków interpunkcyjnych spowodowało, moim zdaniem, zatarcie czytelności formy oraz zaburzenie logicznego ciągu w tekście literackim. Całość, mimo tych drobnych niedoskonałości, pozostawia na słuchaczu pozytywne wrażenie przez odmienną barwą od pozostałych utworów.

Kolejna kompozycja to, jak dwie poprzednie, utwór Romualda Twardowskiego – *Cisza morska*. Utwór wykorzystuje tekst drugiego *Sonetu krymskiego* Adama Mickiewicza. Kolejny raz wykonawcą jest chór męski Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Tym razem brzmienie zespołu odebrałem lepiej, co wynikało zapewne z innej w tym utworze faktury w jakiej kompozytor umieścił głosy chóralne. Homofoniczny układ spowodował większe zespolenie barwy grup wokalnych, tworząc pełno brzmiące akordy uzupełniające wzajemnie

drobne niedostatki emisyjne. Pewne zastrzeżenia budzi brak uzyskania efektu planowanego przez kompozytora przez użycie metrum $\frac{6}{8}$. W zamiarze twórcy pochod rytmiczny zorganizowany w ostinatowym przebiegu, początkowo zstępującym, następnie wstępującym, winien być odczuwalny jako ruch kołyszący, nawiązujący charakterem do treści tekstu użytego w muzyce wiersza. Niestety zbyt krótka artykulacja, zwłaszcza wartości ósemkowych, powodowała „dzielenie” frazy na drobne odcinki zatracając płynność efektu „falowania”. W całej kompozycji, jak uważam, odśpiewanej w trochę jednorodnej stylistyce, zabrakło zdeterminowania by odzwierciedlić pojawiające się w warstwie słownej pojęcia i wydarzenia energetyką interpretacji. Utwór został zaprezentowany na płycie poprawnie, ale bez polotu jak kompozycje nagrane przez chóry żeński i dziecięcy.

Dwie ostatnie, przedstawione na nagraniu, kompozycje zostały wykonane przez chór mieszany Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Pierwsza z nich to: *Pejzaż* Edmunda Maćkowiaka, skomponowany do wiersza Leopolda Staffa. Utwór odbiegający swoją stylistyką od dotychczas słuchanych, rozszerzona tonalność wprowadza nas w świat sonoryzmu, w którym, przede wszystkim, tworzona jest warstwa muzyczna. Współbrzmienia harmoniczne stają się nadrzędnym elementem konstrukcyjnym. Wykonawcy swobodnie operując aparatem głosowym wykorzystali swoje atuty – świeżość młodzieńczych głosów, swobodne poruszanie się we współbrzmieniach o rozszerzonej tonalności, dobre słyszenie, stabilne osadzenie w wysokości poszczególnych dźwięków. Artyści chóru, bo tak o nich można powiedzieć, wraz z dyrygentką stworzyli obraz pastelowego brzmienia, adekwatny do nastrojowości jaką chciał uzyskać kompozytor. Jest to ogromna zasługa prowadzącej, która potrafiła wyegzekwować taką realizację swojej artystycznej wizji.

Ostatnia kompozycja zaprezentowana na płycie doktorskiej mgr Anny Ostrowskiej to *Mata suite „W dolinie nad Wisłą”* Jana Wincentego Hawela, do tekstu Władysława Bochenka. Jest to najdłuższy, pod względem czasu trwania, utwór zapisany na krążku. Tekst suitu powstał w 1969 roku i zapewne ten właśnie okres miał zasadniczy wpływ na jej charakter. Kompozycja, zarówno w warstwie słownej jak i muzycznej, staje się apoteozą wartości rodzimej przyrody i regionu przez który przepływa rzeka. Możemy doszukać się w niej reminiscencji niektórych elementów ideologicznych okresu jej powstania. Mamy zatem do czynienia z dziełem o jednoznacznie sprecyzowanej stylistyce, trochę odmiennej od dzisiejszego kanonu estetycznego. Jednak młodzi wykonawcy, kierowani sprawną ręką mgr Anny Ostrowskiej, doskonale zrealizowali zamysł kompozytorski przedstawienia wartości nadrzędnych jako pewnego *constans* w stosunku do zmiennej rzeczywistości. Bardzo pozytywnie oceniam chęć zróżnicowania wyrazu niektórych fragmentów. Idea dyrygentki świetnie wpisała się w oczekiwania artystyczne młodzieży, stąd zapewne ich zaangażowanie w interpretację utworu. Jednocześnie walory wykonania – dobra intonacja, czytelność tekstu, kontrastowa dynamika i artykulacja decydują o wysokim poziomie nagrania. Utwór stanowi dobre zwieńczenie idei zawartej w płycie doktorskiej mgr Anny Ostrowskiej. Występujące w jej koncepcji artystycznej zróżnicowanie pozwalające chórowi na pełne zademonstrowanie swoich umiejętności wokalnych.

Zaprezentowane nagranie, jako dzieło artystyczne w przewodzie doktorskim mgr Anny Ostrowskiej, wyróżnia się różnorodnością barwową i dynamiczną, osiąganą w dużej mierze zmiennym zestawem prezentowanych na nagraniu zespołów, co spowodowało, że wykonania wszystkich kompozycji słuchało się z przyjemnością i rosnącym zainteresowaniem. Dyrygentka umiejętnie wyegzekwowała od wykonawców realizację swoich założeń interpretacyjnych tworząc z nimi kreację artystyczną na wysokim poziomie. Dobra precyzja, idealne wycucie pulsu, perfekcyjna czytelność tekstu, doskonała intonacja, właściwa emocjonalność, dbałość o konstrukcję formy to niewątpliwe walory nagrania jakie tworzy dzieło artystyczne w przewodzie mgr Anny Ostrowskiej.

Całość dzieła przedstawionego w załączonym do dokumentacji nagraniu oceniam pozytywnie, uznając, że spełnia ono warunki określone w Art. 13.1 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami).

Część opisowa pracy doktorskiej Pani mgr Anny Ostrowskiej stanowić powinna, zgodnie z § 5.1. Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10. XI. 2015 roku, opis wskazujący zagadnienie, które zostało przedstawione w dziele artystycznym. Tymczasem w przypadku pracy mgr Anny Ostrowskiej mamy do czynienia z niezwykle rozbudowaną formą, odbiegającą znacząco od głównego wątku, założonego jako temat zasadniczy. Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu przykładów nutowych i wykazu reprodukcji.

We wstępie autorka określa zakres zagadnienia jakie stanowi główny nurt jej rozważań, będący ściśle powiązany z dziełem artystycznym. Stara się zdefiniować pojęcie „pejzażu muzycznego” jako zjawiska z pogranicza sztuk, w którym wzajemne przeplatane zależności stają się inspiracją rezultatu artystycznego. Jej rozważania przyjmują trochę formę „oczywistej oczywistości”, będąc zbiorem ogólnodostępnych myśli publikowanych w Internecie lub wydawnictwach poruszających tę tematykę. Wiele sformułowań wprowadzonych przez autorkę wydaje się być wyrwanych z kontekstu innych prac, co czasami zmienia intencje zawarte w nich przez autorów, lub jedne wykluczają drugie. Np. na stronie 10 autorka pisze: „... w sztuce średniowiecznej (przyp. pejzaż) został porzucony.....” , by za chwilę (str. 19) stwierdzić: „... W gotyku malarstwo pejzażowe przeżywa nieznaczny rozkwit”.

Jak wspominałem praca została podzielona na trzy zasadnicze rozdziały:

Rozdział I - **Pejzaż – jako sztuka imitacji natury**

- 1.1. Pejzaż – temat malarski na przestrzeni wieków
- 1.2. Pejzaż malarski w ujęciu polskich artystów
- 1.3. Pejzaż – literackie spojrzenie na motyw pejzażu na przestrzeni
- 1.4. Pejzaż – muzyczne inspiracje
- 1.5. Pejzaż dźwiękowy – zjawisko brzmienia natury

Ta część pracy stanowi zebranie dostępnych materiałów na temat pojęcia „pejzaż” i jego formy w różnych okresach historycznych. Autorka sięgając do bogatych źródeł przedstawia, w krótkiej charakterystyce, główny temat swoich rozważań w kontekście, plastycznym literackim i muzycznym. Rozdział przyjmuje formę „przekomponowaną” i wydaje się być dość odległym od treści jaką winień przekazać będąc opisem dzieła artystycznego.

Rozdział II - **Pejzaż muzyczny – korespondencja sztuk**

- 2.1. Literatura – muzyka – obraz – wzajemne inspiracje
- 2.2. *Pejzaż muzyczny* – art-triada

W tej części swojej pracy autorka kontynuuje rozważania podjęte wcześniej, przedstawiając własne koncepcje relacji pomiędzy plastyką, literaturą i muzyką w zdefiniowanym uprzednio pojęciu „pejzaż”. Rozdział, moim zdaniem, zapewne interesujący ze względu na przedstawione w nim pomysły, ale nie mieszczący się swą treścią w idei opisu dzieła artystycznego wymaganego ustawą.

Rozdział III - Analiza formalno-retoryczna wybranych utworów z literatury chóralnej kompozytorów XX i XXI wieku

Jan Fotek *Do gór i lasów* ze zbioru *Fraszki do tekstów Jana Kochanowskiego* na chór mieszany
Józef Świder *Nad wodą wielką i czystą* ze zbioru *Pięć pieśni do słów Adama Mickiewicza* na chór mieszany a cappella

Andrzej Mozgała *Prośba o wyspy szczęśliwe* na chór mieszany

Andrzej Koszewski *Piosenka o królach* ze zbioru *Zakłęcia* na chór dziecięcy lub żeński

Józef Świder *Poranek* ze zbioru *Rymowanki* na chór dziecięcy a cappella

Henryk Mikołaj Górecki *Rok i bieda, Ptasie plotki* ze zbioru *Dwie piosenki op. 33* na chór 4-gł. głosów równych

Romuald Twardowski *Świt* ze zbioru *Pieśni o wiosnie* na chór żeński lub chłopięcy

Romuald Twardowski *Nim przyjdzie wiosna* na chór męski

Romuald Twardowski *Cisza morska* ze zbioru *Tryptyk morski* na chór męski

Edmund Maćkowiak *Pejzaż* na chór mieszany

Jan Wincenty Havel *Mała suita w dolinie, nad Wisłą* na chór mieszany.

Treść rozdziału wreszcie staje się częścią zintegrowaną z dziełem artystycznym. Autorka dokonuje szczegółowego opisu zaprezentowanych na nagraniu utworów. Omówienie zawiera krótką informację o kompozytorze, przeprowadzona jest analiza tekstu literackiego, opisana jest szczegółowo warstwa muzyczna każdej kompozycji. Doktorantka, w sposób wyczerpujący, stara się przedstawić następstwa różnych elementów dzieła muzycznego w szeregu zdarzeń dźwiękowych i zachodzących pomiędzy nimi relacji.

Zawarte w rozdziale wiadomości mogą być bardzo przydatne chórmistrzom szukającym informacji o omawianych utworach. Rozdział niezwykle wartościowy, spełniający kryterium opisu dzieła artystycznego w przewodzie doktorskim.

Praca zawiera jeszcze:

Zakończenie

Bibliografię

Spis przykładów nutowych

Wykaz reprodukcji

Konkluzja

Uznając przedstawione w dokumentacji osiągnięcia artystyczne kandydatki stwierdzam, że przedstawione dzieło artystyczne i jego opis spełniają kryteria określone w Art. 13.1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.).



prof. Stanisław Krawczyński